

Zużyte akumulatory poza kontrolą? Część trafia na wysypiska śmieci. Nowy raport NIK

data aktualizacji: 2018.07.11



- Nie stworzono spójnego i skutecznie działającego systemu gospodarowania użytymi bateriami. Firmy zbierające je są praktycznie poza kontrolą i nadzorem inspekcji środowiska. Dlatego nie wiadomo, jaki jest rzeczywisty poziom odzyskiwania ich w Polsce. Brakuje także skutecznych kampanii zachęcających do segregowania zużytych baterii, ale też dogodnie zlokalizowanych punktów, gdzie można je oddać - informuje w swoim raporcie Najwyższa Izba Kontroli.

Zawarte w bateriach i akumulatorach metale ciężkie (m.in. ołów, kadm, rtęć) oraz elektrolity są groźne dla środowiska i zdrowia człowieka. Dlatego istotne jest należyte obchodzenie się z nimi. Państwa członkowskie Unii Europejskiej zobowiązane są m.in. do wprowadzenia systemu ich zbierania oraz unieszkodliwiania opartego na zasadzie „zanieczyszczający płaci”. Wprowadzający je na rynek mają obowiązek zorganizowania i sfinansowania systemu zbierania, przetwarzania, recyklingu i unieszkodliwiania zużytych baterii i akumulatorów.

Zużyte przenośne baterie i akumulatory użytkownicy końcowi powinni przekazywać do miejsc odbioru (przystosowanych pojemników zlokalizowanych np. w placówkach oświatowych i handlowych, urzędach pocztowych, administracji i innych). Natomiast zużyte baterie i akumulatory samochodowe oraz przemysłowe powinny zostać zwrócone sprzedawcom detalicznym lub hurtowym. Odpady te są odbierane przez zbierających zużyte baterie i akumulatory, a następnie dostarczane prowadzącym zakłady przetwarzania, gdzie podlegają recyklingowi lub unieszkodliwieniu.

Według danych European Portable Battery Association (EPBA), w 2014 r. w krajach Europejskiego Obszaru Gospodarczego i Szwajcarii wprowadzono do obrotu łącznie 214 mln ton (ok. 10,2 mld sztuk) przenośnych baterii i akumulatorów, z czego w 2015 r. zebrano średnio ok. 41 proc.

Kraje UE powinny od września 2016 r. osiągnąć minimalny, 45 proc. poziom zbierania baterii i akumulatorów. Polska nie zrobiła tego.

W latach 2014-2016 poziom zbierania, według szacunków Głównego Inspektora Ochrony Środowiska, wyniósł odpowiednio ponad 33 proc., 38 proc. oraz 39 proc., podczas gdy wymagane przez Ministra Środowiska poziomy miały sięgać: 35 proc. 40 proc. i 45 proc. Jednak NIK zauważa, że dane o poziomie zebranych zużytych przenośnych baterii i akumulatorów mogą być nierzetelne. Dane dotyczące ilości (masy) zebranych baterii i akumulatorów, które zamieściły w swoich sprawozdaniach, podmioty wprowadzające je do obrotu różniły się znacząco od danych wykazywanych przez firmy zbierające je. Wartości przedstawiane przez zbierających były wyższe od tych podawanych przez firmy wprowadzające je do obrotu o ponad 44 proc. w 2015 r. i ponad 100 proc. w roku 2016, choć powinny pozostawać na zbliżonym poziomie.

Obecny model nadzoru nad firmami zbierającymi i gospodarującymi zużytymi bateriami i akumulatorami nie pozwala na pełną kontrolę nad nimi.

Praktycznie pozostają one poza kontrolą organów Inspekcji Ochrony Środowiska. System, w którym działają te firmy jest bardzo rozproszony. Nie wszystkie muszą się rejestrować, a te nieujęte w ewidencji są poza faktycznym nadzorem. Dodatkowo organy administracji publicznej są bierne w identyfikowaniu podmiotów, które objęte były obowiązkiem rejestracji, ale tego nie zrobiły. Ponadto iluzoryczny i znikomy jest zakres kontroli przeprowadzanych przez inspektorów ochrony środowiska w firmach gospodarujących zużytymi bateriami i akumulatorami. Inspektorzy nie mają instrumentów, aby weryfikować zadeklarowane wielkości zebranych baterii. **To wszystko prowadzi do sytuacji, że w Polsce nieznany jest rzeczywisty poziom zbierania zużytych baterii i akumulatorów.**

Sytuację może zmienić uruchomiona na początku 2018 r. baza danych o odpadach. Stanie się ona istotnym narzędziem nadzoru nad rynkiem baterii i akumulatorów. Pozwoli także na rzetelne gromadzenie i przetwarzanie danych dotyczących sytuacji na tym rynku. W szczególności dzięki bazie można pokazać rzeczywiste poziomy zbierania zużytych baterii i akumulatorów przenośnych. Niestety nie jest ona jeszcze w pełni funkcjonalna i stanie się to dopiero w 2020 r. NIK zwraca także uwagę, że należy pamiętać, że nadsyłane do bazy dane powinny być weryfikowane przez uprawnione do tego organy państwa.

Aby zwiększyć poziom zbierania zużytych baterii, poprawy wymagają kampanie informacyjne i edukacyjne zachęcające do segregowania ich i oddawania do odpowiednich punktów, a nie wyrzucania do śmieci. Prowadzone przez gminy działania sprowadzały się przede wszystkim do udostępniania informacji dotyczących zasad segregacji i zbierania odpadów na tablicach ogłoszeń, na stronach BIP oraz na stronach internetowych gminy, oraz kolportowania ulotek i broszur poświęconych tej tematyce. Tak prowadzone kampanie informacyjne okazały się nieskuteczne. Nie wpłynęły na zwiększenie poziomu zbierania zużytych baterii. Jest on niewielki szczególnie na terenie gmin wiejskich.

Bolączką systemu gospodarowania zużytymi bateriami jest także brak rozwiązań prawnych, które powodowałyby, że punkty ich segregowania powstawałyby jak najbliżej miejsc zamieszkania. Większość skontrolowanych gmin (7 z 9) utworzyło stacjonarne punkty selektywnego zbierania odpadów (PSZOK). Część (33 proc.) zrobiła to z opóźnieniem - dopiero w 2016 r. Jednak udział PSZOK w procesie zbierania zużytych baterii i akumulatorów był znikomy. I tak, w większości zbadanych gmin (6 z 9 gmin objętych kontrolą koordynowaną i w 15 z 20 gmin objętych kontrolami rozpoznawczymi) za pośrednictwem PSZOK nie zebrano z lat 2015 - I półrocze 2017 ani jednej zużytej baterii i akumulatora. Powodem jest m.in. mała dostępność PSZOK-ów. Nie dość, że często są zlokalizowane poza strefą zamieszkałą, to dodatkowo czynne są tylko do 16.00.

Tylko w nieco ponad 44 proc. kontrolowanych gmin utworzono dodatkowe, poza PSZOK, miejsca odbioru takich odpadów na terenie jednostek użyteczności publicznej. Najczęściej były one zlokalizowane w siedzibie urzędów. Niezależnie od nich na terenie gmin funkcjonowały miejsca odbioru zużytych baterii i akumulatorów zorganizowane przez firmy recyklingowe nie powiązane z samorządami.

Źle funkcjonujący system gospodarowania zużytymi bateriami powoduje, że część z nich trafia na wysypiska śmieci.

Wnioski

W związku z wynikami kontroli, w celu poprawy skuteczności realizowanych zadań w zakresie nadzoru nad funkcjonowaniem rynku baterii i akumulatorów, Najwyższa Izba Kontroli wnioskuje o podjęcie przez Ministra Środowiska działań w zakresie:

- rozszerzenia kręgu podmiotów odpowiedzialnych za kreowanie świadomości ekologicznej, szczególnie w lokalnych społecznościach z równoczesnym zintensyfikowaniem kampanii edukacyjnych, zwłaszcza w środkach masowego przekazu, w tym w mediach społecznościowych;
- wprowadzenia rozwiązań mających na celu zwiększenie liczby miejsc zbierania zużytych baterii przenośnych i zużytych akumulatorów przenośnych zlokalizowanych szczególnie w pobliżu gospodarstw domowych;
- wzmocnienia kadrowego organów Inspekcji Ochrony Środowiska, któremu powinno towarzyszyć zapewnienie w budżecie Ministerstwa Środowiska oraz w budżetach poszczególnych wojewodów odpowiednich środków finansowych na funkcjonowanie GIOŚ i WIOŚ, w celu zwiększenia skuteczności nadzoru nad rynkiem baterii i akumulatorów;
- zapewnienia wprowadzenia do bazy danych o odpadach rozwiązań uwzględniających specyfikę rynku baterii i akumulatorów.

NIK kieruje wnioski do Głównego Inspektora Ochrony Środowiska o:

- zaplanowanie i przeprowadzenie przez Inspekcję Ochrony Środowiska ogólnopolskiego cyklu kontrolnego w zakresie przestrzegania przepisów ustawy o bateriach i akumulatorach, uwzględniającego również kontrolę zbierających zużyte baterie i akumulatory oraz weryfikację zaświadczeń o masie zebranych zużytych baterii i akumulatorów przenośnych;
- opracowania instrukcji dotyczących sposobu realizacji obowiązków sprawozdawczych przez podmioty zobowiązane do stosowania ustawy o bateriach i akumulatorach oraz marszałków województw do czasu pełnego uruchomienia modułu sprawozdawczego bazy danych o odpadach.

Źródło: